

XIV C 214/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku SA w W.**

przeciwko **T. M.**

o zapłatę

1. **oddala powództwo;**

2. **przyznaje M. P. wynagrodzenie w kwocie 2.160 zł za czynności związane z pełnieniem funkcji kuratora pozwanego.**

SSO Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank SA w W. w pozwie z 3 stycznia 2018 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. M. na swoją rzecz 79.810,22 zł z odsetkami umownymi w wysokość dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od 28 września 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że 1 lutego 2016 r. zawarł z pozwanym umowę kredytu gotówkowego nr (...), na podstawie której udzielił mu kredytu w kwocie 63.000 zł powiększonej o skredytowaną prowizję w wysokości 13.829,27 zł. W związku z powstaniem zadłużenia, wezwał pozwanego do zapłaty zaległości i poinformował o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Wobec bezskuteczności tego wezwania, wypowiedział umowę. Uległa ona rozwiązaniu z dniem 15 lipca 2017 r. Wystosował do pozwanego kolejne wezwanie do zapłaty a następnie wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, obejmujący jego aktualne zadłużenie.

W toku postępowania okazało się, że miejsce zamieszkania lub pobytu pozwanego jest nieznane. W związku z tym powód złożył wniosek o ustanowienie dla pozwanego kuratora (k. 91, 116). Postanowieniem z 21 stycznia 2019 r. Sąd uwzględnił wniosek (k. 132).

Pozwany, działając przez kuratora, wniósł o oddalenie powództwa (k. 158). Jednocześnie kurator wniósł o przyznanie mu wynagrodzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 stycznia 2016 r. pozwany złożył powodowi wniosek o udzielenie kredytu gotówkowego w wysokości 63.000 zł na 120 miesięcy. Podał w nim adres zameldowania: ul. (...), (...)-(...) P. oraz adres korespondencyjny: (...), (...)-(...) L..

W. K. i K. M. występując w imieniu i na rzecz powoda (...) Banku SA w W. (nazywanego dalej Bankiem) oraz pozwany T. M. podpisali 1 lutego 2016 r. umowę kredytu gotówkowego nr (...) (nazywaną dalej umową). Według jej postanowień powód udzielił pozwanemu kredytu na cele konsumpcyjne w wysokości 63.000 zł, a pozwany zobowiązał się go spłacić w 120 miesięcznych ratach płatnych od 15 marca 2016 r. do 15. dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 1 i 2 oraz 2 umowy). W umowie zastrzeżono zmienne oprocentowanie kredytu (§ 4 ust. 5). Przewidziano w niej także szczegółowe przesłanki i sposób jej wypowiedzenia. Między innymi wskazano, że Bank ma prawo dokonać wypowiedzenia, przy zachowaniu trzydziestodniowego terminu, w razie opóźnienia pozwanego z zapłatą co najmniej dwóch pełnych rat kredytu, pod warunkiem wcześniejszego wezwania go przez Bank do zapłaty zaległości w terminie nie krótszym niż 14 dni roboczych (§ 10 ust. 2).

(dowód: wniosek o kredyt, k. 47-48, umowa kredytu, k. 26-30)

Pismem z 20 marca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości w spłacie kredytu w kwocie 2.966,17 zł. Równocześnie poinformował go o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia w trybie art. 75c prawa bankowego. Przesyłka została wysłana na adres: Os. (...), (...)-(...) P., nie zostało podjęta przez pozwanego i po okresie awizowania została zwrócona adresatowi. Pismem z 18 maja 2017 r., skierowanym na ten sam adres, powód wypowiedział pozwanemu umowę kredytu ze skutkiem na 15 lipca 2017 r. z uwagi na nieuregulowanie należności w kwocie 4.980,97 zł. Także ta przesyłka nie została podjęta przez pozwanego i po okresie awizowania została zwrócona adresatowi.

(dowód: pisma powoda, k. 33 i 35, koperta, k. 34 i 36)

W dniu 28 września 2017 r. powód wystawił wyciąg ze swoich ksiąg nr (...), stwierdzając wymagalne zadłużenie pozwanego na ten dzień w kwocie 79.810,22 zł oraz dalsze odsetki. Jako adres zamieszkania pozwanego wskazał w nim: ul. (...), (...)-(...) P..

(dowód: wyciąg z ksiąg powoda)

Pozwany obecnie najprawdopodobniej przebywa na terenie Niemiec.

(dowód: pismo (...) w P., k. 88)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów prywatnych dołączonych do akt sprawy. W większości zostały one złożone w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powoda poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie zostało przez pozwanego obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami. Z dwoma wyjątkami, o których niżej, dokumenty prywatne złożone przez powoda nie budziły wątpliwości co do swojej autentyczności i co do zgodności treści z prawdą, jak też nie były przez pozwanego podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego te dokumenty Sąd uznał za w pełni godne zaufania.

Sąd uznał za niegodny zaufania dokument w postaci wniosku pozwanego o kredyt gotówkowy, nadesłany przy piśmie powoda z 20 marca 2018 r. (k. 58). Został on zakwestionowany przez kuratora pozwanego z powodu braku podpisu pozwanego (k. 161). Faktycznie na złożonym do akt odpisie nie ma podpisu pozwanego. Sad podzielił stanowisko kuratora, że rodzi to uzasadnione wątpliwości, co do tego, czy wniosek został faktycznie złożony i to przez pozwanego. Mógł to być tylko projekt, który z jakiegoś powodu nigdy nie przybrał ostatecznego kształtu formalnego wniosku.

Nie można też wykluczyć omyłkowego sporządzenia przez pracownika banku dokumentu dotyczącego kredytu innego klienta, w którym przez omyłkę znalazły się dane pozwanego. Wątpliwości te nie zostały rozwiane przez powoda, mimo tego, że miał ku temu pełną możliwość. Powód działał przez fachowego pełnomocnika, otrzymał pismo kuratora zawierające zastrzeżenia do omawianego dowodu i został zobowiązany do ustosunkowania się do tego pisma oraz zgłoszenia wszystkich koniecznych wniosków i dowodów (k. 165, 169). Mimo tego pozostał bezczynny. Potęgowało to zastrzeżenia do przedmiotowego dokumentu, gdyż rozwianie wątpliwości zgłoszonych przez kuratora powinno być dla powoda bardzo łatwe. Dlatego brak inicjatywy w tym zakresie przesądzał o niewiarygodności tego dowodu.

Odnosnie omawianego dokumentu, dodatkowo podkreślenia wymagają jeszcze dwie okoliczności, sprawiające, że nie mógł być uznany za godne zaufania potwierdzenie zmiany adresu pozwanego na użytek przedmiotowej umowy. Po pierwsze, nie ma on daty ani żadnych innych elementów, które pozwalałyby przyjąć, że został złożony przez pozwanego, jak twierdził powód (k. 57), 2 sierpnia 2016 r. lub w jakiegokolwiek innej dacie po podpisaniu umowy kredytu z 1 lutego 2016 r. a przed wysłaniem wezwania do zapłaty z 20 marca 2017 r. i wypowiedzenia. Nie można więc np. wykluczyć, że był złożony przed 1 lutego 2016 r. Po drugie, nawet jeśli został złożony w dacie podanej przez pozwanego, żadne elementy jego treści nie wskazywały na to, że dotyczy on również umowy kredytu z 1 lutego 2016 r., a więc, że intencją pozwanego jest zmiana adresu do korespondencji również na użytek tej ostatniej umowy. Oczywiście złożenie tego dokumentu mogło rodzić po stronie powoda wątpliwości w tym zakresie, ale jego obowiązkiem jako profesjonalisty było ich usunięcie w drodze uzyskania od pozwanego odpowiedniego oświadczenia w ramach umowy kredytu z 1 lutego 2016 r., a nie przyjmowanie arbitralnych założeń opartych na własnych domniemaniach.

Wyciąg z ksiąg powoda (k. 23) Sąd uznał za dowód tego, że osoby, które go podpisały złożyły zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), ale już nie tego, że oświadczenie to jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Treść tego dokumentu została oparta na założeniu, że powód skutecznie wypowiedział umowę kredytu z dniem 15 lipca 2017 r. Jednakże to założenie nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale i zostało odrzucone z przyczyn, o których będzie szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle podstawy faktycznej powództwa powód dochodził roszczenia o zaspokojenie wierzytelności wynikającej z umowy o kredyt zawartej z pozwanym 1 lutego 2016 r. o nr (...). Zatem zasadność tego roszczenia zależała od skutecznego zawarcia tej umowy.

Pozwany zgłosił zarzut niewykazania przez powoda, że osoby, które w jego imieniu podpisały umowę, były do tego umocowane, a więc umowa jest nieważna. Zarzut ten okazał się trafny, ale nie mógł odnieść zamierzonego skutku przyjęcia przez Sąd nieważności umowy. Istotnie powód nie przedstawił dowodów potwierdzających, że osoby, które podpisały umowę z pozwanym, były do tego umocowane. Podkreślenia wymaga, że pozwany był reprezentowany przez kuratora, który był dla niego osobą obcą, nieobebraną z jego sprawami. W takiej sytuacji obowiązkiem kuratora było dążenie do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości związanych z zawarciem i wykonaniem umowy, które mogły powodować brak lub ograniczenie odpowiedzialności pozwanego. Natomiast obowiązkiem powoda było przedstawienie dowodów pozwalających na rozwianie tych wątpliwości. Sytuacja braku prawidłowego umocowania osób, które w imieniu banku podpisują umowę kredytu, jest mało prawdopodobna, jednak nie jest całkowicie wykluczona. Dlatego nieprzedstawienie przez powoda dowodów na to, że osoby, które podpisały umowę, były do tego umocowane, musiało prowadzić do wniosku, że takiego umocowania nie miały. Nie prowadziło to jednak do nieważności umowy.

Zgodnie z art. 103 § 1 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Jak z tego wynika, umowa zawarta przez rzekomego pełnomocnika jest dotknięta sankcją bezskuteczności zawieszony. Jej skuteczność zależy od potwierdzenia przez osobę, w imieniu której została zawarta. Co do zasady, potwierdzenie może być złożone w dowolnej formie, także w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.). Oświadczenie takie może być złożone przez rzekomo reprezentowanego z własnej inicjatywy lub w reakcji na termin wyznaczony przez drugą stronę umowy. Tylko, jeżeli

do ważności umowy wymagana jest forma szczególna, potwierdzenie jej zawarcia powinno być dokonane w tej samej formie, również pod rygorem nieważności.

Umowa kredytu wymaga formy pisemnej, ale jedynie dla celów dowodowych, w związku z czym przedmiotowa umowa kredytu mogła być potwierdzona przez powoda w każdej formie. Niewątpliwym i jednoznacznym potwierdzeniem przedmiotowej umowy było jej wykonywanie przez powoda (wypłacenie kwoty kredytu i późniejsza jego obsługa oraz czynności podejmowane w związku z powstaniem zaległości). Umowa potwierdzona przez rzekomego mocodawcę jest w pełni ważna i wywołuje właściwe dla niej skutki prawne. Tak też było w przypadku łączącej strony umowy z 1 lutego 2016 r.

Pozwany podniósł również zarzut nieskuteczności wypowiedzenia z powodu niedopełnienia wymogów z § 10 ust. 2 umowy i art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe z uwagi na wysyłanie korespondencji na niewłaściwy adres. Zarzut ten był trafny i skuteczny.

Treść § 10 ust. 2 umowy została wyżej wskazana w ustaleniach faktycznych. Natomiast, zgodnie z art. 75c ust. 1 i 2 prawa bankowego, jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W wezwaniu bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

Art. 75c prawa bankowego jest zredagowany niechlujnie. Odczytywany dosłownie oznaczałby, że po powstaniu każdej, nawet najmniejszej zaległości bank ma obowiązek wdrażać przewidzianą w nim procedurę upominawczą. Jest to absurdalne. Z uwagi na cel zawartej w tym przepisie normy i jej ewidentnie semiimperatywny charakter, uznać trzeba, że musi ona być stosowana w każdym przypadku powstania takiego opóźnienia w spłacie, które bank uzna za stanowiące podstawę do wypowiedzenia umowy. Innymi słowy procedura przewidziana w art. 75c Prawa bankowego winna w każdym przypadku poprzedzać wypowiedzenie umowy kredytu bankowego z powodu zaległości w spłacie.

Wypowiedzenie umowy jest z reguły bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego może nastąpić tylko po wyczerpaniu przewidzianych w ustawie i umowie środków mniej dolegliwych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, nie publ., dostępny w zbiorze L.). Decyzja banku o wypowiedzeniu umowy, pomimo niewszczęcia działań upominawczych przewidzianych w postanowieniach umowy lub przepisach prawa stanowi rażące ich naruszenie i godzi w interes konsumenta, co uzasadnia uznanie wypowiedzenia za nieskuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, nie publ., dostępny w zbiorze L.).

Powód nie wykazał poprzedzenia wypowiedzenia umowy doręczeniem pozwanemu wezwania do zapłaty zaległości w terminie nie krótszym niż 14 dni roboczych i pouczenia o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Wprawdzie powód wystosował do pozwanego wezwanie z 20 marca 2017 r., odpowiadające tym wymogom (k. 33), ale wysłał je na adres: Os. (...), (...)-(…) P., co do którego nie można było przyjąć, że był w tym czasie adresem zamieszkania lub pobytu pozwanego. Nie potwierdzały tego żadne wiarygodne dowody. Z przyczyn już wyżej omówionych, takim dowodem nie był wniosek o kredyt gotówkowy, nadesłany przy piśmie powoda z 20 marca 2018 r. (k. 58). W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie dopełnił wymogów z § 10 ust. 2 umowy i z art. 75c prawa bankowego, co powodowało, że dokonane przez niego wypowiedzenie umowy było nieskuteczne.

Nie tylko wezwanie do zapłaty, ale również oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało przez powoda skierowane na adres: Os. (...), (...)-(…) P.. Także w tym przypadku i z tych samych przyczyn, o których była już wyżej mowa, nie można było przyjąć, że był to właściwy adres do korespondencji z pozwanym. Prowadziło to do wniosku, że powód nie złożył pozwanemu oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Także z tego powodu wypowiedzenie umowy było nieskuteczne.

W konsekwencji do rozwiązania umowy nie doszło. Oznaczało to, że powód nie mógł się domagać całego dochodzonego pozewem zadłużenia pozwanego wynikającego z umowy kredytu, a jedynie tej jego części, która była wymagalna w dacie wyrokowania z uwagi na upływ terminu płatności poszczególnych rat kredytu. Zgromadzony materiał

dowodowy nie dawał jednak podstaw do ustalenia, jaka jest to suma. Było to skutkiem braku inicjatywy dowodowej powoda, który mimo tego, że pozwany zakwestionował wyliczenie długu (k. 162), nie złożył do akt żadnych dowodów potwierdzających wysokość rat, historię spłaty kredytu, podstawę ustalenia wysokości, wysokość i sposób naliczania odsetek umownych. Co więcej, nawet nie zgłosił żadnych twierdzeń w tym zakresie. W konsekwencji nie było ani podstawy faktycznej ani materiału dowodowego do choćby częściowego uwzględnienia powództwa. Dlatego podlegało ono oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

Pozwany był zastępowany przez kuratora, który złożył wniosek o przyznanie mu wynagrodzenia. Wynagrodzenie to stanowiło wydatek (art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) obciążający powoda, jako przegrywającego. Jego wysokość Sąd określił na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Mając to na uwadze, Sąd rozstrzygnął jak w punkcie 2 wyroku.

SSO Marcin Garcia Fernandez